

## Co z tą agresją?

**Data dodania:** 2010-03-09 09:25:24

**Autor:** Elżbieta Januszewska

Wyniki badań dotyczących postaw dzieci i młodzieży wobec zachowań agresywnych i społecznie nieakceptowanych są zatrważające: **35% badanych uczniów z poziomu szkoły podstawowej odpowiada „TAK- zastraszanie innych to świetna zabawa”, 8% gimnazjalistów i 9% licealistów potwierdza „TAK- bicie to dobra rzecz”.**

### Co z tą AGRESJĄ?

**AGRESJA** ( Encyklopedia Popularna PWN ) - określenie psychologiczne - **to wrogie, zwykle gwałtowne działanie fizyczne lub słowne; jedno z następstw frustracji ( agresja emocjonalna ) lub wyuczone zachowanie się służące uzyskiwaniu określonych korzyści ( agresja instrumentalna ); niekiedy utrwalona cecha osobowości wyrażająca się agresywnymi postawami.**

### Skąd biorą się agresywne dzieci?

W miarę wzrastania dzieci pokazują, że mają kłopot z radzeniem sobie z uczuciami- z gniewem, złością, smutkiem, strachem, wstydem. Nie potrafią samodzielnie uruchomić w sobie emocjonalnej równowagi. Dzieciństwo przynosi dziecku nieustannie nowe doświadczenia, między innymi i takie - „o miłość i uwagę rodziców muszę walczyć”. Szybko uczy się tego, że otrzymuje je najczęściej wtedy, kiedy zachowuje się niegrzecznie. Wtedy i tylko wtedy matka jest w stanie oderwać się od rozlicznych zajęć, by pochylić się nad winowajcą, który coś rozbił, przewrócił, uderzył kogoś. „Warto to robić”- myśli dziecko, nawet za cenę krzyku matki, jej grózb albo lania. Przez moment było się z matką bardzo blisko i na wyłączność. Już od najmłodszych lat życia dziecka rodzice przekazują mu bezwiednie instruktaż, swoisty życiowy trening. Podstawową jego zasadą jest, że na **agresję** odpowiada się **agresją**. Kiedy rodzic bije swoje dziecko myśli, że działa na jego korzyść. Tak zostaje wprawione w ruch koło przemocy, uruchomiona zostaje sztafeta pokoleń, w której tylko pałeczka zmienia swoją formę - z klęczenia na grochu do „szlabanu” na telefon komórkowy czy komputer.

Tymczasem dzieci, dla których czas dzieciństwa jest okresem najintensywniejszego uczenia się, szybko uczą się też lekceważenia naszych grózb i zakazów.

Trudne jest dzieciństwo u boku rodziców niekonsekwentnych i nieprzewidywalnych w stosowaniu kar, jak i w ich wymyślaniu. Przynosi ono

nieuchronnie pożywkę, na której bujnie rozrosną się **zachowania agresywne młodego człowieka**.

Dzieci „skazane na agresję” są tymi, którym świat przynosi niespójne informacje o tym, co jest ważne, a co nie.

Kiedy kłopotom rodzinnym towarzyszą kłótnie, alkohol i narkotyki, dziecko utrwala intensywniej ów życiowy program „*kto bije, ten wygrywa*”, „*kiedy nie masz racji wal*”.

Wreszcie **szkoła** i nowe nadzieje rodziców i dziecka. Rodzice liczą na wsparcie i pomoc w tym, że ich latorośl właśnie w szkole utraci te pędy i te odrosty, z którymi nie potrafili sobie poradzić w domu. Przed dzieckiem otwiera się łąd nieznany, a jednocześnie pożądany i budzący strach jednocześnie.

**Dlaczego jednak dziecko, które jest nieposłuszne i krnąbrne w domu, ma być posłuszne i uległe w szkole?** Szybko doświadcza w szkole tego samego, co w rodzinie. Nauczyciele natychmiast reagują na niewłaściwe zachowania niesfornych uczniów. Dyscyplinują standardowo – pouczają na osobności i na forum klasy, grożą najrozmaitszymi sankcjami, by ostatecznie odesłać na dywanik do dyrektora czy do pedagoga szkolnego. **Agresywne dziecko** tym właśnie się żywi, po raz kolejny przekonuje się, że – podobnie jak w domu – warto było zachować się agresywnie. Otrzymuje bowiem potrzebną mu gratyfikację – uważność dorosłego, czas dorosłego na swoją wyłączność, chociażby kosztem zawstydzenia czy bólu. Jeśli rówieśnicy zaakceptują niewłaściwe zachowania naszego agresora, to jego motywacja do ich powtarzania czy nasilania błyskawicznie rośnie i uczeń łatwo wchodzi w rolę klasowego błązna, rozrabiaki, chuligana.

Kiedy jednak agresywność dziecka przeszkadza rówieśnikom, czeka go odrzucenie przez grupę. Wtedy taki uczeń doświadcza izolacji społecznej. Próbuje ją przełamać – siłą wdziera się do grupy, zastrasza i wymusza zainteresowanie sobą, błąznuje i jest skłonny do iście ułańskich szarż na nauczyciela, byle tylko zaimponować kolegom, byle, będąc ukrytym pod maską agresora, wyżebrać...

**Dostęp do pełnej treści możliwy po zalogowaniu.**

Literka.pl Literka.pl